

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 64.983

Wyd. A'

Cena 50 gr

Nr 128 (3097) — Rzeszów, czwartek 28 maja 1959 r.

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich, w.ż. od 31 bm zamieszczamy na str. 6

UDZIAŁ W BUDOWIE 100 szkół na Tysiąclecie w woj. rzeszowskim sprawą honoru każdego mieszkańca Rzeszowszczyzny

A Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych w Rzeszowie

W odpowiedzi na wezwanie Partii i Frontu Jedności Narodu w sprawie budowy czynnym społecznym szkół Tysiąclecia w kraju, społeczeństwo województwa rzeszowskiego podjęło szereg zobowiązań na rzecz budownictwa szkół-pomników.

Do dnia dzisiejszego wartość wykonanych zobowiązań w gotówce, materiałach budowlanych i robociznie wynosi ponad 31 milionów złotych. Na podstawie dotychczasowych danych stwierdza się, że ten pokazny fundusz zgromadziły w przeważającej części załogi zakładów pracy, instytucji i urzędów, z tytułu wpłat 0,5 proc. od uposażeń i zarobków, za przepracowane niedziele oraz z funduszy zakładowych.

Inne środowiska takie jak rzemiosło, wolne zawody i wieś świadczą jeszcze w bardzo małym stopniu mimo podjętych zobowiązań.

W związku z tym Komisja Porozumiewawcza zwraca się z apelem w pierwszym rzędzie do członków PZPR, ZSL i SD działających w wymienionych środowiskach, aby swoją aktywną postawą i działalnością mobilizowali całe społeczeństwo do solidarnego wykonywania zobowiązań i nie ustawali w tej pięknej, patriotycznej kampanii, która w swoim końcowym wyniku da 100 szkół — pomników Tysiąclecia na terenie województwa rzeszowskiego.

Niech w akcji budownictwa szkół Tysiąclecia nie brakuje żadnego obywatela w naszym województwie, niech za przykładem ofiarnej klasy robotniczej pójdą wszyscy mieszkańcy miast i wsi ziemi rzeszowskiej.

Za Wojewódzką Kom. Porozumiewawczą

(-) WŁADYSŁAW KRUCZEK I Sekretarz KW PZPR

(-) WŁADYSŁAW FOLTA Prezes WK ZSL

(-) FRANCISZEK ŚWIDER Przewodniczący WK SD

Wskazania III Zjazdu PZPR znalazły odbicie w konkretnych programach działania instancji i organizacji partyjnych

- Co zawierają uchwały powiatowych i miejskich komitetów PZPR
- Ponad 50 tysięcy zebrań w podstawowych organizacjach — w większości z udziałem bezpartyjnych

(AR) Omawianie uchwał III Zjazdu Partii oraz opracowanie konkretnych planów działania przez terenowe instancje i organizacje partyjne dobiega już końca. W całym kraju odbyły się plenarne posiedzenia wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gromadzkich komitetów partyjnych. Ponad 50 tys. zebrań odbyło się w podstawowych organizacjach partyjnych w miastach i na wsi.

Powiatowe i miejskie programy działania — stanowiące pewnego rodzaju podsumowanie dyskusji przedjazdowej, jaka toczyła się w danym powiecie czy mieście — zawierają podstawowe wskaźniki planu rozwoju gospodarczego danego terenu na lata 1959—1965, określają także inwestycyjne oraz produkcyjne zadania dla kluczowych zakładów produkcyjnych i rolnictwa.

W oparciu o założenia rozwoju gospodarczego na lata 1959 — 1965 uchwalone przez III Zjazd PZPR, opracowano także konkretne programy działania na najbliższe dwa lata. Obejmują one wszystkie dziedziny życia gospodarczego, m. in. zaopatrzenie i handel, gospodarkę komunalną, budownictwo mieszkaniowe, budownictwo szkół, służbę zdrowia. Zalecenia tych programów zostały przekazane w miastach — organizacjom partyjnym zakładów produkcyjnych oraz rad narodowych.

W wielu powiatach w programach działania znaleźć można zalecenie, aby wszyscy człon-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Powrót delegacji KC PZPR z ChRL

WARSZAWA (PAP) 26 bm. — po miesięcznym pobycie w Chińskiej Republice Ludowej powróciła do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — JERZYM MORAWSKIM. Delegacja KC PZPR przebywała w Chinach na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin w celu zapoznania się z doświadczeniami pracy partyjnej KP Chin.

Adam Rapacki przyjął delegację parlamentu Kolumbii

WARSZAWA (PAP) 26 bm. minister spraw zagranicznych ADAM RAPACKI przyjął przybywającą w Polsce delegację parlamentu Kolumbii i przeprowadził z jej uczestnikami dłuższą rozmowę. W spotkaniu uczestniczył również wice-minister spraw zagranicznych JÓZEF WINIEWICZ.

Elektryczny „pomocnik” serca

LONDYN. Uczeń angielscy stworzył maszynę przeznaczoną do wzmocnienia i regulowania akcji chorego serca ludzkiego. Ten elektryczny „pomocnik” serca ma wielkość pułapka od zapalek. Wszyska się go do ciała. Działanie jego polega na wysyłaniu bodźców elektrycznych w rytmie odpowiadającym normalnemu tętnu, a tym samym pobudzaniu słabego serca do normalnej pracy.

Dziennik angielski „Daily Herald” informując o wynalazku podaje garść szczegółów. Pacjent zaopatrzonego w taki przyrząd musi ładować go co trzy dni, przy czym ładowanie to nie wymaga wyjmowania aparatu, lecz odbywa się przez skórę. Poza tym chory może prowadzić zupełnie normalne życie. Według dziennika, aparat ten jest obecnie wypróbowywany w londyńskim szpitalu.

Konstruktorzy zaznaczają jednak, że „pomocnik” elektryczny skuteczny jest tylko w pewnych schorzeniach serca.

Cygański odpust

PARYŻ (PAP) — Co roku 25 maja w francuskiej miejscowości Saintes Maries de La Mer (w delcie Rodanu) odbywa się słynny cygański odpust. Cyganickość świątą tu z całej zachodniej Europy przybywa jej patronce czarnej Sarah, służebnej św. Marii Magdaleny. W roku bieżącym do Saintes Maries de La Mer przybyło kilkanaście tysięcy Cyganów. Poza obrzędami religijnymi program odpustu obejmował barwne procesje, korowody i tańce, które z kolei, dzięki swej atrakcyjności przyciągnęły tłumy turystów.

W Rzeszowie obradował Statutowy Zjazd ZW LPZ

Wczoraj tj. w środę 27 bm. obradował w Rzeszowie IV statutowy Zjazd wojewódzkiej organizacji LPZ. W Zjeździe uczestniczyło 126 delegatów wybranych na konferencjach powiatowych, miejskich i zakładowych oraz przedstawicieli partii, władz terenowych, wojska, organizacji społecznych i młodzieżowych. M. in. w obradach wzięli udział sekretarz KW PZPR — Jan Sank, wiceprezes WK ZSL — Franciszek Dępa, przewodniczący WKKF — Leonard Grześkowiak, sekretarz KW ZMS — Edward Rokicki, przewodniczący ZW ZMW — Stanisław Sobczyk, członek Prezydium ZG LPZ — plk. Władysław Dąbrowski, kierownik działu propagandy ZG — mgr Roman Michałik oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

Zjazd ocenił pozytywnie dwuletnią działalność istniejącego zarządu i w dyskusji, która toczyła się wokół aktualnych problemów organizacji i zadań na najbliższą przyszłość — zabierało głos 20 mówców.

Zjazd dokonał również wyboru nowych władz organizacji wojewódzkiej. Do Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Rzeszowie weszło 35 osób. Prezesem ZW LPZ wybrany został ponownie ppłk Henryk Makara. Na zastępcę prezesa wybrano — Andrzeja Polciaka i Michała Junaka. W skład Prezydium Zarządu Wojewódzkiego weszli ponadto: tow.: St. Kocur, Pisula, E. Krypel, J. Siliwiński, plk. Zb. Orzechowski, Cz. Rokosz i R. Gierlak. (J. W.)

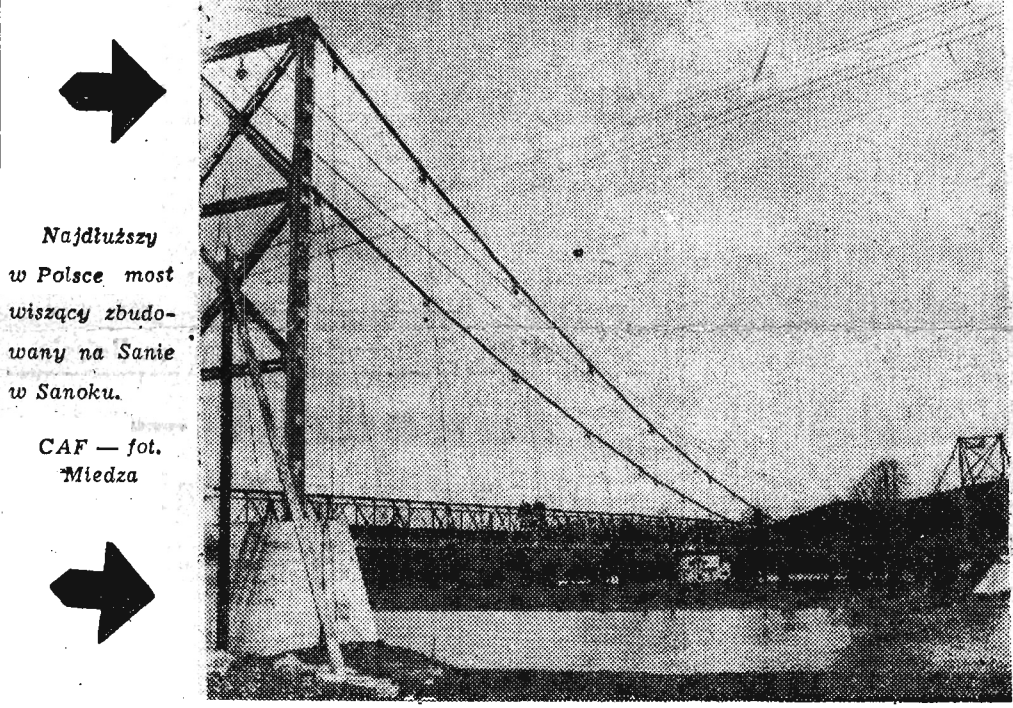
„On ma 150 lat”

MOSKWA (PAP) — Wytwórnia filmowa w Baku zrealizuje film pt. „On ma 150 lat” poświęcony życiu najstarszego w ZSRR człowieka Mahmuda Ajazowa.

150-letni Mahmud ma 28 synów i 150 młodszych potomków. Staruszek do dziś dnia nie stroni od ciężkiej pracy. Ajazow ma zwyczaj mawiać: „człowiek leniwy nie będzie długo żył”.

CIEKAWOSTKA DNIA

LONDYN (PAP) — Stało się to podczas uroczystego otwarcia salonu ogrodniczego w Chelsea. Kilku reporterów usiłowało sfotografować królową Elżbietę, która wraz ze swym mężem — księciem Filipem — uświetniała swą obecnością imprezę brytyjskich ogrodników. Zebra-



Najdłuższy w Polsce most wiszący zbudowany na Sanie w Sanoku. CAF — fot. Miedza

- ◆ Walka z gruźlicą ◆ Zbędne maszyny dla szkół
- ◆ Stosować projekty typowe ◆ Próg wodny na Bugu
- ◆ Przedsiębiorstwa — akwizytorami

Ostatnie postanowienia rządu

WARSZAWA (PAP). 26 bm. na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów zostały omówione najważniejsze postanowienia rządu.

Do aktów wielkiej wagi należy zaliczyć uchwałę Rady Ministrów, która stanowi prze-pisy wykonawcze do ustawy o planowym zwalczaniu gruźlicy. Szereg obowiązków nakłada uchwała na barki rad narodowych, polecając im udzielenie pomocy i poparcia organizacjom społecznym, mającym za zadanie zwalczanie

gruźlicy, zapewnienie warunków rozbudowy zakładów służby zdrowia, przeznaczonych do zwalczania gruźlicy oraz prowadzenie w tych zakładach rehabilitacji chorych na gruźlicę, ozdrowieńców i inwalidów. Rady narodowe mają także obowiązek prowadzić specjalne zakłady dla chorych niebezpiecznych dla otoczenia. Przy prewencji, sanatoriach i szpitalach przeciwgruźliczych mają być organizowane specjalne przedszkola i szkoły dla dzieci i młodzieży chorującej na gruźlicę. Na mocy tej uchwały dzieciom osób chorych na gruźlicę przysługują pierwszeństwo przy uzyskaniu miejsca w zakładzie dla młodzieży czy w domu studenckim oraz stypendium w szkole czy internacie. Uchwała ta zobowiązuje ministra zdrowia do opracowania w porozumieniu z CRZZ

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pogoda w czerwcu będzie dla rolników nienajkorzystniejsza

WARSZAWA (PAP) Długotrwała posucha wiosenna wpłynęła w pewnym stopniu ujemnie na wegetację zbóż zarówno ozimych, jak i jarych. O ile bowiem na początku maja stan zbóż był lepszy niż wiosną roku ubiegłego, to w drugiej połowie miesiąca wegetacja tych roślin została nieco zahamowana.

W ostatnim tygodniu — dzięki przelotnym opadom deszczu sytuacja nieco się polepszyła. W głębie jednak nadal brak jest dostatecznej ilości wilgoci. Stan nie jest jeszcze alarmujący; poprawa zależy od tego, czy w najbliższym czasie wystąpią większe opady deszczu. Jak przewiduje PIHM pogoda w czerwcu powinna być dla rolnictwa lepsza, niż w bieżącym miesiącu, mimo iż większych opadów deszczu nie należy się spodziewać. Synop-

PIHM PRZEWIJDUJE

tacy PIHM zapowiadają, że w ciągu całego czerwca przeważać będzie zachmurzenie zmienne z krótkotrwałymi opadami deszczu. Nieco korzystniejsza dla rolników pogoda przewidywana jest na okres od 6 do 14 czerwca. Obok dużego i zmiennego zachmurzenia w okresie tym spodziewane są większe opady deszczu i wzrost temperatury do 17—22 stopni. W następnym trzech dniach nastąpić ma jednak spadek temperatury do 8—14 stopni, a równocześnie spodziewane jest przejście do niemal zupełnego braku opadów. W ostatniej dekadzie miesiąca występować ma zachmurzenie zmienne z krótkotrwałymi opadami deszczu. W ciągu całego czerwca spodziewane są wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich, południowo-zachodnich i zachodnich.

Ostatnie postanowienia rządu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

projektu przepisów w sprawie skrócenia czasu pracy oraz dodatkowych urlopów dla osób zatrudnionych w zakładach przeciwgruźliczych.

Gromadzeniu zbędnych zapasów surowców i materiałów w przedsiębiorstwach produkcyjnych zapobiega uchwała KERM. W celu usprawnienia obrotu artykułami zaopatrzeniowymi uchwała ta umożliwiła bezpośrednio nabywanie materiałów u producentów. Uchwała KERM określa także zasady upłyniania nadmiernych zapasów.

Jednym z podstawowych warunków pracy szkół zawodowych we właściwym przygotowaniu kadr dla przemysłu jest odpowiednie wyposażenie techniczne szkół. Przeprowadzone badania wykazały, że dotychczasowa pomoc zakładów pracy dla warsztatów szkolnych jest niezadowalająca — zakłady mimo posiadania zbędnych maszyn i urządzeń nie przekazują ich szkółom zawodowym. Prezes Rady Ministrów przypomina więc w piśmie okólnym wszystkim przedsiębiorstwom o tych obowiązkach.

Drugie pismo okólnie dotyczy stosowania projektów typowych w inwestycjach budowlanych. Niestety, sytuacja nie jest dobra na tym odcinku. Na wielu budowlach nie są stosowane rozwiązania typowe, programy inwestowania nie są przygotowywane pod kątem wykorzystania projektów typowych, znacznie tańszych w realizacji; wręcz nie domaga upowszechnienia opracowań typowych. Pismo to poleca, by ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz przewodniczący prezydium WRN wydali dyspozycje co do skontrolowania i uzupełnienia katalogów projek-

ów typowych, dostosowania programów i szczegółowych założeń inwestycyjnych do posiadanych projektów, stosowania w jak najszerszym zakresie opracowań typowych w budownictwie masowym, a więc w budownictwie mieszkaniowym, oświatowym i wiejskim.

Uchwała KERM w sprawie budowy stropnia wodnego na Bugu podaje dwa zasadnicze terminy: częściowe spiętrzenie wody i uruchomienie pierwszego turbozespołu — do 31 marca 1962 r. oraz pełne spiętrzenie wody i uruchomienie wszystkich turbozespołów — do 31 grudnia 1962 r.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów przedsiębiorstwa społeczne otrzymały uprawnienie prowadzenia sprzedaży akwizycyjnej towarów rynkowych, a w razie konieczności również towarów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych. Akwizycja może być prowadzona w razie braku zamówień lub odmowy odbioru towaru ze strony przedsiębiorstw handlowych oraz w celu rozpowszechnienia sprzedaży nowych artykułów, które nie przyjęły się jeszcze na rynku.

W komunie ludowej na podzwrotnikowej wyspie



Na wyspie Hainan w okręgu Wuczihsan mieszka 300-tysięczna mniejszość narodowa Li. Dzięki finansowej i technicznej pomocy rządu rośnie tu produkcja rolna. Utworzenie komun ludowych przyczyniło się do dalszego rozwoju rolnictwa i wzrostu dobrobytu ludności.

Na zdjęciu: W przedszkolu przy komunie ludowej „Czerwony Sztandar”. Fot — CAF

Uwaga! Stonka ziemniaczana zagrożona

(Inf. wł.) Na plantacjach ziemniaków w gromadach Trzeźń i Turbia powiatu tarnobrzeskiego wykryto pierwsze w tym roku ognisko stonki ziemniaczanej. Z uwagi na to, że w roku ubiegłym stonka ziemniaczana występowała w naszym województwie dość licznie, zachodzi obawa, że i w tym roku ten groźny szkodnik będzie niszczył nasze plantacje ziemniaków. W związku z tym Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin apeluje do rolników, aby już od teraz dokonali przeglądu plantacji ziemniaków i w razie stwierdzenia ognisk stonki niszczyli je środkami chemicznymi, które można otrzymać w sklepach GS.

Szesnastoleczny topór na sprzedaż

LONDYN. — W londyńskim domu giełdowym „Christie” odbędzie się na początku czerwca br. największa wyprzedaż licytacyjna w starej bronii i oporządzeniu rybackim. Między innymi szwedzki właściciel Folker Ellioth z Geterboga wystawi na sprzedaż szesna-

Wspólnym wysiłkiem

(Inf. wł.) Dzięki uzyskanym nadwyżkom węgla wydobytego w czasie „górnictwa nie-dzielnego” na rzecz budowy szkół wiele zespołów cegielnianych otrzymało dodatkowe przydziały węgla dla wypału cegły. 5 zespołów w pow. Iańskim otrzyma 1.536 ton węgla, dostarczy w zamian 1.800 tys. sztuk cegły. W pow. jarosławskim, rzeszowskim i ropczyckim 9 zespołów otrzyma 512 ton węgla za który dadzą na budowę szkół 1.151.500 sztuk cegły palonej.

Tak więc dzięki skoordynowanemu wysiłkom górników i zespołów cegielnianych otrzymamy dodatkowo na rzecz budowy szkół miliony sztuk cegły.

Każdy zespół cegielniany — 1000 cegieł na budowę szkół

(Inf. wł.) W Przeworsku od była się narada pod przewodnictwem przewodn. Prez. PRN — Michała Rakowskiego, przedstawicieli zespołów cegielnianych z terenu powiatu. W czasie dyskusji postanowiono, że każdy zespół wypału cegły dostarczy do końca br. bezpłatnie na rzecz budowy szkół 1.000 cegieł. W powiecie przeworskim działa obecnie ponad 130 zespołów. Tak więc powołany Społeczny Komitet Budowy Szkół otrzyma jeszcze w tym roku ponad 130 tys. sztuk cegły.

Czy nie warto aby inne zespoły wypału cegły poszły w ślady zespołów przeworskich?

N.S. Chruszczow o konferencji genewskiej i perspektywie spotkania szefów rządów

Z przemówienia wygłoszonego na wiecu w Tiranie

TIRANA (PAP) Na wiecu, który odbył się w Tiranie z udziałem radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, przywódców Albanii i społeczeństwa albańskiego wygłosił przemówienie E. RODZA i N. S. CHRUSZCZOW.

W swoim obszernym przemówieniu Chruszczow poruszył m. in. sprawę obecnej sytuacji międzynarodowej, w tym, konferencji genewskiej i perspektywy zwołania spotkania szefów rządów, omówił sylwetkę zmarłego b. sekretarza stanu USA Dullesa, sprawę traktatu pokojowego z Niemcami oraz scharakteryzował stosunki radziecko-włoskie i radziecko-greckie poświęcając sporo uwagi sprawie instalowania we Włoszech i Grecji baz rakietowych.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej premier ZSRR oświadczył, iż sytuacja ta w

chwili obecnej nie jest zła, a nawet zdaniem Chruszczowa — dobra. Chruszczow wyraził przekonanie, że można usunąć konflikty i uniknąć wojny.

Mówiąc o konferencji genewskiej premier ZSRR powiedział m. in., iż mocarstwa zachodnie przedłożyły swoje propozycje, jednak nie różnią się one od poprzednio zajętego stanowiska i nie stwarzają podstawy do porozumienia. Propozycje mocarstw zachodnich związane są w jeden kłębek i w takim stanie są one nie do przyjęcia.

Dalej Chruszczow mówił o sprawie zwołania spotkania szefów rządów stwierdzając, iż obecnie istnieje wiele ważnych problemów, które wymagają rozwiązania. Oświadczył on, iż obojętne mu jest, gdzie i kiedy odbędzie się takie spotkanie, byle zakończyło się ono pozytywnie.

Mówiąc o sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami mówca stwierdził, że jeśli w tej sprawie nie uda się dojść do porozumienia z dwoma państwami niemieckimi, to Związek Radziecki podpisze taki traktat z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nadejdzie czas, kiedy do świadomości rządzących kół NRF dojdzie przekonanie o konieczności podpisania traktatu pokojowego i one również go podpiszą. Kiedy to nastąpi — nie będziemy teraz mówić, gdyż nam się nigdy nie śpieszy.

V Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich zakończył obrady

WARSZAWA (PAP) 27 bm. po czterodniowych obradach zakończył się w Warszawie V Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich. W ostatnim dniu Zjazdu dokonano wyboru nowych władz zrzeszenia oraz podjęto rezolucje i uchwały wyznaczające kierunki działalności ZPP na najbliższe lata.

Z Bokserskich Mistrzostw Europy w Boksie

Zawadzki — pierwszym półfinalistą

LUCERNA (PAP)

Popołudniową serię walk w walek w trzecim dniu Bokserskich Mistrzostw Europy w Boksie zainaugurowało spotkanie w wadze lekkopółśredniej Kuleja z Rumunem Dumitrescu. Zwyciężył Polak, który jako 5 z naszych reprezentantów zakwalifikował się do ćwierćfinału.

W serii walk wieczornych rozegrano 14 spotkań. Z dużym zain-

teresowaniem i niepokojem oczekiwano na walkę Drogosza z Tamulsem, który uważany jest za wielce nadzieję boks radzieckiego. W drugiej rundzie przez tego zwyciężył Drogosz. Tak więc szósty z kolei Polak zakwalifikował się do ćwierćfinału.

W jednej z ostatnich walk wieczornych Paździor spotkał się w walek z wejście do ćwierćfinału z Finem Maeki, z którym walczył już w Pradze. Polak bokso-wo defensywnie i to przesądziło o jego porażce. Pierwsza runda była remisowa, ale w II i III rundzie — według zgodnej opinii dziennikarzy — lepszym nieznacznie się okazał Polak. Wydaje się, że sędziowie wzięli pod uwagę ciągłe ataki Fina. Werdyktem, przyznającym zwycięstwo Maeki stosunkiem głosów 4:1, wszyscy byli zdziwieni.

W środę, w czwartym dniu mistrzostw Europy, w serii walk popołudniowych startowało dwóch Polaków. Obaj nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwa. Henryk Dampc pokonał nieoczekiwanie pięciarza Związku Radzieckiego Sobolewa i jako siódmy z Polaków zakwalifikował się do ćwierćfinału. W wadze koguciej Zawadzki odniósł zwycięstwo nad zawodnikiem NRD Buchnerem. Była to walka ćwierćfinałowa.

Tak więc Zawadzki jest pierwszym Polakiem, który zakwalifikował się do półfinału.

W serii spotkań wieczornych Walasek (waga średnia) wygrał z Nieklem (NRD).

Nad powiększeniem upraw roślin oleistych radzili delegaci Związku Plantatorów z całego województwa

(Inf. wł.) W Rzeszowie odbył się Walny Zjazd Delegatów Związku Plantatorów Roślin Oleistych. Na jeździe obecnymi było około 100 delegatów z naszego województwa oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Plantatorów z Warszawy. Obecni na jeździe omawiali m. in. potrzebę zwiększenia uprawy roślin oleistych a także możliwości polepszenia pielęgnacji i nawożenia.

Trzeba nadmienić, że zakłady przemysłowe w naszym kraju skupują od rolników i PGR 80 tys. ton tego surowca. Aby zaś zaspokoić potrzeby naszego rynku zachodzi konieczność przerobu od 180—200 tys. ton. Resztę, tj. 120 tys. ton roślin oleistych państwo sprowadza z zagranicy z Chin, Korei, ZSRR i USA.

Rolnicy rzeszowscy na plan

Konieczynka komunikuje

WYKAZ NAGRÓD POCIESZENIA „DUŻEJ KONIECZYNI” Z 105 RZUTU GRY 24. V. 1959 r.

Jasio p. 41 nk 001434, Gorlice p. 3/W nk 004279, Rzeszów p. 77 nk 019712.

Lesko punkt 31 numer kuponu 016597, Sędziszów p. 56 nk 03319, Brzozów p. 33 nk 40764, Jarosław p. 18 nk 080600, Rzeszów p. 21/W nk 34827, Rzeszów p. 8 nk 28345, Rzeszów p. 81 nk 59115, Przemyśl 055825.

WYKAZ NAGRÓD POCIESZENIA „MAŁEJ KONIECZYNI” Z 31 RZUTU GRY 24. V. 1959 r.

Ustrzyki punkt 97 numer kuponu 002282, Strzyżów p. 47 nk 006218, Tarnobrzeg p. 54 nk 005826, Kamień (pow. Nisko) p. 83 nk 01651, Kołaczyce (pow.

Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Konieczynka” zawiadamia, że losowanie 108 Dużej i 32 Małej „Konieczynki” odbędzie się w Rzeszowie dnia 31. V. 1959 r. o godz. 11 na stadionie „Resovii” podczas zawodów lekkoatletycznych. Losowanie nagród pocieszenia odbędzie się w biurze dyrekcji przy ul. 3 Maja 7, o godz. 13.30, na które zaprasza się grających i zainteresowanych.

Z pobytu radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Albanii

TIRANA (PAP) Szef radzieckiej delegacji partyjno-rządowej przebywającej w Albanii, NIKITA CHRUSZCZOW, w towarzystwie pierwszego sekretarza KC Albańskiej Partii Pracy, ENVERA HODŻY, premiera MELMETA SHEHU i innych osobistości albańskich udał się w środę z wizytą do miasta Shkoder.

Inni członkowie delegacji radzieckiej odwiedzają różne miasta albańskie, gdzie odbędą się wiece z ich udziałem.

Wskazania III Zjazdu P Z P R znalazły odbicie w konkretnych programach działania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kowie partii, mieszkający na wsi, a posiadający jakiegokolwiek gospodarstwo rolne, wstąpić do kolekt rolniczych, brali aktywny udział w rozwijaniu różnych form spółdzielczości wiejskiej.

Na zebraniach zakładowych organizacji partyjnych pośród uchwałom III Zjazdu, zajmowano się głównie problemami gospodarczymi, postępowaniem technicznym i organizacją produkcji. W wielu zakładowych organizacjach partyjnych, zwłaszcza na Śląsku, postanowiono zwrócić szczególną uwagę na jak najszerszy rozwój ruchu współzawodniczący. Większość pozajadkowych zebrań podstawowych organizacji partyjnych odbyła się z udziałem bezpartyjnych, którzy brali żywy udział w dyskusjach.

Na wsi dyskutowano przede wszystkim na tematy związane ze wskaźnikami dla rolnictwa, mówiono o rozbudowie partii i zagadnieniach młodzieży, o melioracji i handlu. W wielu województwach pojądo we zebrania partyjne zbiegły się z przygotowaniem do wyborów delegatów na powiatowe zjazdy kolekt rolniczych, stąd też problemom samorządu chłopskiego wiejskie organizacje partyjne poświęcały również dużo uwagi.

Komunikat Toto-Łotka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym „Toto-Łotek” z dnia 24 maja br. stwierdzono:

1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygr. zł 928.635

1 rozwiązanie z 5 trafieniami prem. — wygr. zł 928.635

173 rozwiązania z 3 trafieniami — wygr. po zł 7.157

8.077 rozwiązań z 4 trafieniami — wygr. po zł 191

123.200 rozwiązań z 3 trafieniami — wygr. po zł 12.

Z uwagi na okres reklamacyjny wysokość nagród może ulec zmianie.

12 rozwiązań z 11 traf. wygr. po ok. zł 13.973

96 rozwiązań z 10 traf. wygr. po ok. zł 2.253.

Z uwagi na okres reklamacyjny wysokość nagród może ulec zmianie.

Polskie okręty wojenne powróciły z Danii

GDYNIA (PAP) 27 bm. — w godzinach rannych — powróciły do Gdyni z 5-dniowej oficjalnej wizyty w Danii polskie okręty wojenne — niszczyciel „Grom” oraz trałowce bawowe „Zubr” i „Łód”. Marynarze polscy byli po raz pierwszy po wojnie gośćmi Królewskiej Duńskiej Marynarki Wojennej.

Prasa duńska zamieściła utrzymane w bardzo serdecznym tonie informacje o wizycie polskich marynarzy oraz zdjęła naszych okrętów wojennych.

Co przynosi „Przyjaźń“?

Dwudziesty drugi numer „Przyjaźni”, który ukazał się już w sprzedaży, przynosi wiele ciekawych artykułów i fotoraporty. Piękna szata graficzna, kolorowe zdjęcia, wiadomości „kroniki” i „Redaktora Wścibinosa” zainteresują zapewne wszystkich czytelników. „Historia niezwykłych przemian” — to reportaż o uczonych radzieckich o nauce i technice przyszłości. W notatkach z podróży pt. „Ameryka jaką widziałem” — Sergiusz Mikojan opowiada o swych wrażeniach z pobytu w Stanach Zjednoczonych. Dla wszystkich, którzy interesują dalsze losy bohaterów sensacyjnej powieści „Orły z eskadry „Normandie — Niemen” i kryminałnej powieści „Zielony furgon” — „Przyjaźń” zamieszcza dalsze odcinki wraz ze streszczeniem poprzednich.

Nowa piosenka, „Z całego świata”, moda, kolorowa stronica, sport, kącik przyjaźni, rozrywki i humor, to stałe działy, które znajdziecie również w bieżącym numerze „Przyjaźni”.

Referaty nie rozwiązują sprawy

Wzdłuż szosy biegnącej z Leszajska przez Dębno ciągną się dziesiątki hektarów pastwiska. Część z nich należy do tutejszej spółdzielni produkcyjnej, pozostałe są własnością gromadzką. Właśnie te pastwiska stały się od niedawna prawdziwym punktem zainteresowania mieszkańców gromady. A i mówią się o nich niemało. Nawet przybysz na rdawkowe pytanie „co nowego” usłyszy — popatrzeć na pracujące tam traktory! Wiadomo, ziemia ma to do siebie, że trzeba ją uprawiać — inaczej plonu nie będzie. Tu, od szeregu lat pastwiska były nieruszane, wyjałowione, ale z zagospodarowaniem szło słabiej. Myśl o konkretnym zabranianiu się do roboty zrodziła się dopiero wówczas, gdy spółdzielcy zaczęli zastanawiać się nad sprawą niezwykle istotną; jak zbliżyć się, powiązać z ogółem gospodarujących indywidualnie gospodarzy.

— Nie możemy zasklepić się we własnym gronie — taki był główny cel, jaki postawili przed sobą spółdzielcy. W zasadzie nic nowego, przecież o tych sprawach mówili się już wcześniej. Rzecz polegała na tym, że zmieniła się nieco sytuacja. Referaty, pogadanki polityczne niewiele się mogą przydać, jeśli zarówno spółdzielców, jak gospodarzy indywidualnych nie będą łączyły wspólne sprawy gospodarcze. Tak rzecz pojęli spółdzielcy i z tego wyciągnęli wnioski. Pastwiska stały się ową platformą. O wszystkim, jak zabrac się do ich zagospodarowania pomyśleli oni. Właśnie oni wyjechali pierwsi. Później powstał komitet gromadzki i za przykładem spółdzielców do zagospodarowania 150 ha gromadzkie go pastwiska przystąpili pozostali chłopcy. Dziś naradzają się wspólnie, wspólnie omawiają co należy siać, jak organizować pracę, jak do tych celów wykorzystywać traktory — spółdzielcy i kółka rolnicze.

Gdyby na całą sprawę patrzeć li tylko przez pryzmat interesów spółdzielców można by po wiedzieć, jaką mają oni z tego korzyść, po co było im się martwić o całą gromadę, mogli przecież zając się uprawą swoich jedynie pastwisk. Spółdzielcy inaczej rozumieją swoją rolę. Wiedzą, że zadaniem ich jest dbać o rozwój swojej gospodarki, ale jednocześnie o rozwój gospodarki w całej wsi, upowszechnienie najlepszych metod uprawy, pomoc indywidualnym gospodarstwom i temu wszystkiemu, co służy wzrostowi produkcji rolnej. Dowodem tego będzie także np. fakt, że nie kto inny, a spółdzielcy zainicjowali, by w ramach kółka rolniczego prowadzić szkolenie fachowe. Do takich wniosków doszli wyciągając wnioski z uchwały III Zjazdu Partii.

Inną sprawą, którą rozwiązali spółdzielcy kierując się dobrem całej gromady było właściwe wykorzystanie zabudowań spółdzielczych, a głównie wykorzystanie dużych rozmiarów magazynu. Po niejednej dyskusji zrodziła się myśl — obiekt ten przeznaczmy na mięso. Zaczęto czynić starania, bo jak wiadomo uruchomić mięso to nie taka prosta sprawa. I tym razem z pomocą przyszły władze powiatowe. Mięso, nie wliczając robocizny kosztowało 100 tys. zł. Wprawdzie z tej racji spółdzielcy mieli obniżoną dźwigną obrachunkową, lecz bynajmniej nie żałują włożonego wysiłku. Wygoda dla nich, całej gromady i okolic. Byli co prawda tacy, którzy nie wierzyli, że przedsięwzięcia spółdzielców zostaną w tak krótkim czasie urzeczywistnione. Większość mieszkańców czynnie jednak poparła rzuconą inicjatywę i właśnie dzięki temu prace szybko zostały wykonane.

Wyrazem jedności, zrozumienia, jakie zapanało między spółdzielcami, a ogółem wsi był podjęty czyn zjazdowy. Wystarczy tylko powiedzieć, że długofalowe zobowiązanie budowy szkoły sięga kwoty około 1 mln zł. Dodajmy do tego zobowiązanie o naprawie drogi, obsadzeniu lasem pastwiska, a przekonamy się ile gospodarstwiejskiej ambicji mają mieszkańcy Dębna. Tu dziś już nie można mówić — jakby ktoś jeszcze pragnął o jakichś różnicach, podziale między spółdzielcami, a pozostałą częścią chłopów. Dążenie o osiągnięcia wspólnego dobra, chęć niesienia sobie wzajemnej pomocy, wspólne działanie

zdecydowanie wyklucza nawet tego rodzaju domysły.

Na przestrzeni niedługiego przecież okresu nastąpiło zbliżenie indywidualnych chłopów do spółdzielców. Jest to jednak wykuła we wspólnym działaniu. W takiej sytuacji bliższa staje się idea spółdzielczości. Chłopi wdrażają się do wspólnego gospodarowania. Żeby nie brzmiało to jak slogan można dodać, że w gromadzie są tacy, którzy noszą się z zamiarem rychłego wstąpienia do spółdzielni.

Jest przy tym i drugi argument; ogólny szacunek dla spółdzielców wynika mianowicie nie tylko z racji wykazywanej przez nich inicjatywy gospodarczej, dużego wysiłku wkładanego w wykonanie ustalonych zamierzeń, ale i faktu dobrze prosperującej gospodarki spółdzielczej. Ambicją spółdzielców jest bowiem wzorowo prowadzić gospodarstwo, a jednocześnie zrobić coś dla ogółu wsi. Chcemy — mówił nam tow. Ślubiak sekretarz POP budować zaufanie do siebie własną pracą, dobrym przykładem.

Spółdzielcy o sprawach wsi myślą nie tylko na dziś lecz perspektywnie. Jeszcze nie zostały np. w całości zagospodarowane pastwiska, jeszcze całą gromadę czeka dużo pracy w związku z budową szkoły, lecz już dziś zastanawiają się oni, co wypadnie zrobić, gdy obecne zamierzenia zostaną zrealizowane.

Taka dyskusja trwała np. w czasie omawiania uchwały III Zjazdu. Bardziej sprecyzowany plan działania nie został wprowadzono jeszcze opracowany, ale obecnie realizowane zadania są ambitne. Na przyszłość uwaga spółdzielców i aktywno skierowana będzie na rozwój kółka rolniczego, pomoc we wzroście produkcji rolnej, nie mówiąc oczywiście o trosce umocnienia spółdzielni.

Ktoś może zazdrościć, inny będzie podziwiał chłopów Dębna za ich gospodarność, pracowitość i owoce ich pracy. Nie każdy będzie wiedział ile potrzeba było wysiłku zanim to, co dziś można już okiem zobaczyć — uzyskano. I w związku z tym jedno wyjaśnienie; dotychczas używałem ogólnych określeń, nie mówiąc kto jest głównym inicjatorem i organizatorem wszystkich poczynań spółdzielców i aktywno gromadzkiego. I choć trudno jest sprawy te rozgraniczać, sądzę, że o organizacji partyjnej, bo o niej będzie mowa, warto powiedzieć oddzielnie.

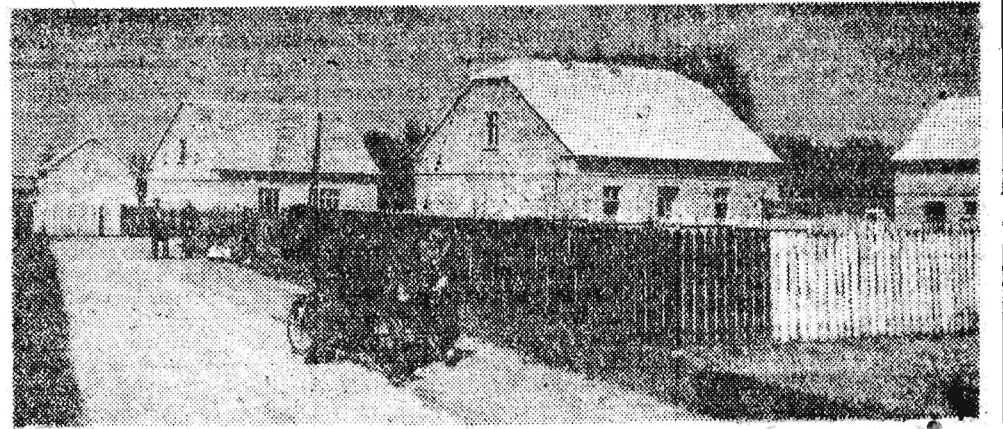
W Dębnie, zwykle każdą sprawę omawia najpierw organizacja partyjna składająca się z 11 członków partii — spółdzielców i 9 członków spośród gospodarzy indywidualnych. Później zbiera się aktywno partyjno-ZSL-owski. Zanim jeszcze wypowie się o omawianych problemach zebranie ogólne — są one konsultowane i dyskutowane w gromadzkiej radzie. Warto na marginesie dodać, że prawdziwym „pomostem” między spółdzielnią, a gospodarzami indywidualnymi chłopami stało się kółko rolnicze. W kółku rolniczym właśnie skoncentrowane zostało gros prac. Z inicjatywę towarzyszy zajęcie się ono uruchomieniem zespołu produkującego materiały budowlane, prowadzeniem szkolenia rolniczego itp.

Co jest przyczyną, że organizacja partyjna działa sprawnie i sprężysto, czemu przypisać fakt, iż mogła stać się inicjatorem i organizatorem wielu przedsięwzięć? Tajemnicą tkwi w systematyczności. Na zebraniach omawiając uchwały partii starają się tu zawsze tłumaczyć je na praktyczny język — dostarczają własne zadanie. Powtórze, wewnątrz organizacji partyjnej dokonany został podział pracy. Większość towarzyszy odpowiada za poszczególne konkretne sprawy. Jeden interesuje się pracą Związku Młodzieży Wiejskiej, inny odpowiada za organizowanie prac przy naprawie drogi, inny za Gromadzką Radę. Pozostali członkowie otrzymali zadania w spółdzielni produkcyjnej — jak interesowanie się hodowlą, pracami połowymi itd. W ten sposób za pośrednictwem członków partii podstawowa organizacja wpływa na całość życia w gromadzie, w działaniu zdobywa autorytet i szacunek.

Z. Wójtowicz

WIEŚ BUDUJE

Coraz bardziej rośnie w ciągu ostatnich lat ruch budowlany na wsi. W 1959 roku chłopcy wybudują około 120 tysięcy domów mieszkalnych i obiektów gospodarskich, spółdzielnie produkcyjne ponad 1500 a PGR blisko 8 tysięcy różnych obiektów.



Na zdjęciu: Nowe domki mieszkalne członków spółdzielni produkcyjnej Gorzyce (powiat Kościan). Spółdzielcy wybudowali już 11 takich domków, a 6 dalszych znajdują się w budowie.

W Piastowie staną domy budowane z gipsu i żużlu

(Inf. wł.) Już wkrótce mieszkańcy wsi Piastowo pow. Łużycy przystąpią do budowy 28 domków typowych przy użyciu gipsu i żużlu jako podsta-

wowych materiałów budowlanych. Według obliczeń koszt budowy domku wynosił będzie 100 tys. zł. Gospodarze przystępujący do budowy otrzymali od państwa kredyty po około 80 tys. zł. Należy wspomnieć, że mieszkańcy wsi sposobem gospodarzom zaopatrzyli się w potrzebny do budowy kamień i inne materiały.

Będzie to pierwsza w naszym województwie próba zastosowania w budownictwie wielkim gipsu i żużlu.

W bieżącym roku 40 ognisk przedszkolnych na wsi

(Inf. wł.) 25 bm. w Rzeszowie nad sprawami wychowania dzieci, higieny, zdrowia a także nad organizowaniem pomocy materialnej i wychowawczej radzili delegaci z całego województwa na II Walnym Zjeździe Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Szczególną uwagę zwrócono m. in. na tworzenie, zwłaszcza na wsi, ognisk przedszkolnych. Do chwili obecnej Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało już 24 ogniska. W planie na bieżący rok jest otwarcie 40 przedszkoli. Zadaniem ognisk jest m. in. przygotowanie dzieci do rozpoczęcia nauki.

Na zebraniu dokonano wyboru delegatów na Krajowy Zjazd, który odbędzie się 14 czerwca w Warszawie.

Dla żeglugi śródlądowej

Stocznia Rzezna w Koźlu wyprodukowała pierwszy w kraju holownik dla żeglugi śródlądowej, który będzie pchał barkę przed sobą. Jest on wyposażony w silnik o mocy 40 KM i przystosowany do żeglugi także na wodach płytkich.

Na zdjęciu: Podczas prób technicznych na Odrze.

CAF — fot. Okoński

Film o psach kosmicznych

W Związku Radzieckim nakręca się obecnie nowy film o psach „kosmicznych”, pierwszych pasażerach rakiet i sputnika nr II. Film obejmuje m. in. zdjęcia przedstawiające moment wyrzucenia psów, dokonane przez automatyczne aparaty fotograficzne, zainstalowane w rakiecie. (PAP).

Dzieci spowodowały pożar

(Inf. wł.) We wsi Stanisławsko pow. Kolbuszowa pozostawiono bez opieki dzieci Józefa Ziomka spowodowały pożar domu. Na skutek wiatru, ogień szybko przetrzącił się na sąsiednie zabudowania należące do ob. Jana Mazucha. Pastwą pożaru podły 2 domki mieszkalne oraz stajnia i stodoła. Straty sięgają 180 tys. złotych. (J)

30. V. Okręgowy Zjazd

ZSS „Społem”

Choć złoty jubileusz — jubilat wciąż młody

Rok bieżący upływa dla Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” pod znakiem złotego jubileuszu. Minione 50 lat są dla tej spółdzielczości okresem bogatych doświadczeń i osiągnięć. Do najstarszych spółdzielni na terenie naszego województwa należały przed wojną spółdzielnie: z Jasia, Krosna, Mielca, Dębicy, Rzeszowa. Wspaniałe rozwinął się ruch spółdzielczości spożywców na wsi. Przede wszystkim w powiatach: rzeszowskim, przeworskim, łancuckim i na Podkarpaciu. Wybitną rolę w propagowaniu ruchu spółdzielczego na wsi odegrał Uniwersytet Ludowy w Gaci koło Przeworska. Kształcona tutaj wiejska i rolnicza młodzież zrzeszona w ZMW „Wici” po opuszczeniu szkoły stanowiła dobrą kadre propagandową na rzecz Związku „Społem”. Wielu młodych entuzjastów całkowicie poświęciło pracę spółdzielczości.

Wiejskie spółdzielnie spożywców dobrze zapisały się w pamięci wiejskich konsumentów, broniąc ich przed zderzeniem prywatnych kupców. Młodszym — trzeba przypomnieć — o czym starsi pamiętają — że podejmowanie się tej obrony nie było rzeczą łatwą. Trudności i szkany ze strony sanacyjnych władz były na porządku dziennym. Rzecz jasna „Społem” nie wpłynęła, bo nie mogła wpłynąć w owym okresie na zmianę stosunków społecznych — jak to utopijnie wyobrażali sobie niektórzy działacze spółdzielcy.

Kongres lubelski odbyty w roku 1944 odzignął się od apolitycznych haseł głoszonych przez niektórych działaczy spółdzielczych. Oparcie się o milionowe masy chłopskie, ścisła współpraca z władzą ludową, oto generalne zasady, które legły u podstaw ruchu spółdzielni spożywców w powojennym okresie. Już w 1945 roku na terenie województwa rzeszowskiego mieliśmy 775 spółdzielni, z czego 561 spółdzielnia powsze-

chnych, 52 spółdzielnie rolno-handlowe, 42 związki samopomocy chłopskiej i 40 innych typów kooperatyw. Ogółem liczba członków wszystkich spółdzielni wyniosła w owym czasie 181 tys.

13 lat później tylko w naszym województwie należała ilość członków spółdzielni wszystkich typów przekroczyła pół miliona osób.

Spółdzielczość „Społem” w roku jubileuszowym podsumowuje okres powojennej działalności wcale pokaznymi osiągnięciami. Obecnie na terenie naszego województwa posiadają one ponad 600 sklepów, 258 kiosków, 68 zakładów gastronomicznych, 77 różnych zakładów produkcyjnych, jak: piekarnie, masarnie, rozlewnie piwa i wytwórnie wód gazowych.

Żeby umysłowi sobie „skok” ilościowy w porównaniu do pierwszego okresu powojennego, przytoczę, że w 1944 roku spółdzielnie — obecnie będące w naszym pionie — prowadziły tylko 103 sklepy i kilka zakładów produkcyjnych i gastronomicznych. Tylko 13 mln złotych brakło nam w 1958 roku „do okrągłego” miliarda złotych rocznych obrotów w detalu. Stanowi to 101,6 proc. planu. 107 mln złotych obrotów osiągnęły w ubr. zakłady gastronomiczne. Piekarnie zaopatrzyły rynek w 29.634 tys. ton pieczywa, 4.740 ton wyrobów mięsnych przerobili masarnie, 3.480 tys. litrów napojów przygotowali pracownicy naszych wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa.

Pozytywne wyniki, jakimi legitymujemy się nie byłyby do pomyślenia bez aktywnej pracy jaką przejawia samorząd spółdzielczy. Częste kontrole, uczestniczenie w nich przedstawicieli społeczeństwa, szkolenie zawodowe personelu placówek handlowych sprawiają, że systematycznie spada suma mank. W 1958 r. manka wyniosły 0,087 proc. do ogólnych obrotów. W porów-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ważne dla pasażerów PKP

W nocy z soboty dnia 30 maja na niedzielę dnia 31 maja br. o godz. 1.01 wprowadza się na wszystkich liniach PKP letni rozkład jazdy pociągów pasażerskich.

W związku z tym w okresie przejściowym, tj. 30 maja br. niżej podane pociągi kursować będą wg specjalnego jednorazowego rozkładu jazdy.

Pociąg nr 3121/2 relacji Rzeszów — Łódź Kaliska dnia 30 V. br. odjedździ z Rzeszowa o godz. 19,26, tj. 32 minuty wcześnie.

Pociąg nr 3105/b relacji Rzeszów — Warszawa Wsch. dnia 30 V. br. odjedździ z Rzeszowa o godzinie 20,22, tj. o 60 minut wcześnie.

Pociąg nr 13 relacji Kraków — Przemyśl dnia 30 V. br. odjedździ z Rzeszowa o godz. 20,35, tj. 20 minut później.

Pociąg nr 3604/3 relacji Rze-

szów — Wrocław dnia 31. V. br. nie kursuje.

Pociąg nr 3237 relacji Kraków — Zamość w nocy 30/31. V. br. nie kursuje.

W następujących dniach wszystkie pociągi kursują — wg Urzędowego Rozkładu Jazdy.

108 900 sztuk owiec hodują rolnicy woj. rzeszowskiego

(Inf. wł.) Z roku na rok powiększa się w naszym województwie hodowla owiec. W ubiegłym roku rolnicy rzeszowskiej posiadali w swoich zagrodach 108 tys. sztuk owiec. Zaś w roku bieżącym 108.900 szt.

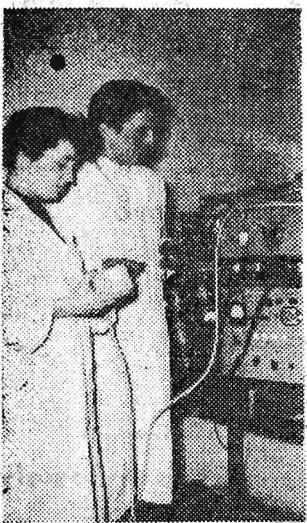
Najwięcej hodowców liczy powiat Gorlice, na pastwiskach wypasa się tu 8.500 sztuk owiec drugie miejsca zajmują powiaty Ustrzyki i Mielec.

Jak przewiduje się w 1965 r. na naszych terenach wypasć się będzie 138.900 sztuk owiec.



NOWOŚCI techniczne

W Zakładach Doświadczalnych Instytutu Tele i Radiotechniki w Bydgoszczy dobiega końca montaż pierwszego w Polsce urządzenia tzw. koincydencyjne go do określania kierunków promieniowania radioaktywnego (aparaty te będą pracować z licznikami Geigora — Müllera). Warto wspomnieć, że dotychczas w Polsce jest tych aparatów jedynie kilka sztuk i to importowanych za b. wysoką sumę dewiz.



Na zdjęciu: Pracownicy naukowi Zakładu mgr inż. Zenon Cisek i mgr inż. Angelina Cisek sprawdzają urządzenie koincydencyjne.

CAF — fot. Gill

Rośnie sieć placówek zdrowia

Powiatowy i Miejski Wydział Zdrowia w Przeworsku dokłada dużo starań przy organizowaniu nowych placówek służby zdrowia zarówno na terenie miasta jak również i na wsi. Ostatnio np. wygospodarowano w budynku Wydziału Zdrowia PRN 2 izby, które przeznaczono na nową protezownię dentystyczną. Prócz tego zorganizowano również nowy gabinet specjalistyczny chorób skórnych i wenerycznych.

W tej chwili na terenie Przeworska znajduje się 9 gabinetów specjalistycznych: chirurgiczny, ginekologiczny, internistyczny, okulistyczny, dermatologiczny, pediatriczny, radiologiczny, reumatologiczny i fizjoterapeutyczny. W trakcie przygotowania znajduje się także gabinet leczniczo-przeciwnoalkoholowy, którego termin oddania ukończony jest od przygotowania odpowiedniego na ten cel pomieszczenia. (gll)

Trwają prace w obiekcie Przychód

Na terenie pow. leżajskiego prowadzone są poważne prace melioracyjne. Najbardziej podmiotem obszary obejmujące tzw. „obiekt Przychód” ulegają całkowitemu przeobrażeniu.

Prace melioracyjne w obiekcie Przychód trwają od 1957 r. Projekt melioracji obejmuje odwodnienie 730 ha.

Jak obliczono koszt prac wynosić będzie niemal 4 mln zł. Dotychczasowe prace pochłonęły 1 mln 400 tys. zł. Melioracja obiektu Przychód, która obejmuje regulację rzeki Malinianki odwodnienie gruntów ornych, łąk i pastwisk zakończona zostanie w 1960 roku. Po jej dokonaniu rolnicy tych terenów osiągną będą wysoką wydajność z hektara. (en)

Temido na ciebie czekają

Od dłuższego czasu dochodziły sygnały o nadużyciach w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego w Sanoku. Niestety nie spowodowały one przeciwdziałania. A tymczasem zło szerzyło się dalej.

W ciągu roku (tj. do końca kwietnia br.) rozgrabiono i zmarnotrawiono ponad 1.200 tys. zł. Znikły bez śladu 2 wagony tarczy tzw. podłogówki dostarczonej najpierw do Sanoka, a następnie przewozonej stąd do Ustrzyk Dolnych. Materiał ten o wartości 51.697 zł miał być podobno przeladowany w Sanoku i przetransportowany do Ustrzyk Dolnych, gdzie zaopiekował się nim — nie wiadomo kto. Piszę — podobno — gdyż równie dobrze podłogówka mogła być skradziona już w Sanoku. Poszlaki wskazują raczej na tę drugą wersję.

Nikommu w Przedsiębiorstwie nie przyszła do głowy myśl żeby szukać winnego grabieży. Najbardziej niebezpiecznym w tej całej historii jest chyba to, że „zniknięcie” dwu wagonów wspomnianego budulca zatuszowano wpisując straty wynikłe z tego tytułu na konto kosztów przedsiębiorstwa. Autorem takiego „rozwiązania” był ob. Jan Kędzior — główny księgowy PBT. Podobnych przekształceń dokonano zresztą dużo więcej. Np. na podstawie wartościowego rozliczenia materiałów drzewnych przecieranych w I kwartale 1958 r. okazało się, że ob. Henryk Grygo, kierownik sekcji zaopatrzenia nie... potrafił się rozliczyć z budulca na sumę 17.993 zł. Należało więc tą kwotę obciążyć ob. Grygo i skierować sprawę do prokuratury. Hm, należało, ale „rozwiązano” ten problem inaczej. Po prostu 30 maja 1958 roku księgowość wystawiła notę powołującą się na dokumenty nie mające nic wspólnego z omawianą sprawą i na podstawie tego zakwestionowano „braki” ob. Grygo na konto strat materiałowych przedsiębiorstwa.

Podobnie zresztą „laskawa” była księgowość w PBT nie tylko dla ob. Grygo. „Brakło” również przy rozliczeniu ob. Adolfa Lorencowi tarczy na sumę 16.539 zł. Choć komisja rozliczeniowa polecała stratami wynikłymi z tego tytułu obciążyć Lorencę, księgowość w parę miesięcy potem, jak się wszystko uciszyło przelała całą tę kwotę w sumę kosztów przedsiębiorstwa. Przytoczone, zresztą na wyrywki, bo niesposób wszystkich wymienić, przykłady „biedną” jednak przy historii zniknięcia z magazynu głównego 12 kompletów... koleżki waskoborowej. Wg Kartoteki magazynowej komplety te miały być rzekomo wypożyczone razem z 14 innymi kompletami kółku rolnicznemu w Prusku. O tych 12 kompletach jako żywo nikt z kółka nie słyszał.

Swego czasu kierownik budowy w Ustrzykach Dolnych Wiesław Posioliowski sorawował pracę nad remontem gospody w Lutowskich. Materiały użyte do tego remontu były oczywiście własnością PBT, roboty wykonał robotnicy również tego przedsiębiorstwa. Ale należność za remont w wysokości 29.100 zł schował w kieszeń ob. Posioliowski przedkładając spódnizienki fikcyjne rachunki na nazwiska osób, które nie pracowały przy remoncie.

O morale niektórych ludzi z PBT świadczyć może również fakt, że nie gardzili nawet 100-złotowymi „kaskami”. I to ludzi wcale wysoko posta-

wionych w hierarchii zakładu. Wystarczy przejrzeć karty wypłat za pranie bielizny robotniczej, żeby przekonać się, kto się na nich m. in. znalazł.

Są poszlaki, że wyprzedawa no 100-proc. materiały budowlane jako wybrukowane resztki. Wartość użytkową płyt eternitowych, które odstąpiono ob. Tadeuszowi Zajdłowi określono na 40 proc. Dla pustaków żużlobetonowych sprzedanych ob. Antoniemu Trygarewiczowi z początku w ogóle nie ustalono wartości użytkowej, później dopiero wpisano 30 proc. Prawie za pół ceny sprzedano ob. St. Raczkowskiemu 3 nowe trzyskrzydłowe okna.

Zdumiewa inwencja, jaką wykazywali niektórzy ludzie z kierownictwa PBT. Ta inwencja była na tyle usprawniona, że zero nawet na... usprawnieniach. Istniejący tu klub racjonalizatorski zdaje się egzystował tylko po to, żeby członkowie jego zarząd i bliżsi zarządowi wzajemnie obdarzali się premiami i nagrodami. Charakterystyczne jest, że lwia część nagród rozdostała się wśród kierowników przedsiębiorstwa. Jak wiadomo kierownictwo zakładów, w których projekt racjonalizatorski został zarejestrowany mogą być premiowani z sum przeznaczonych na finansowanie wynalazczości z a p i l n a p r a c e nad przyspieszeniem wprowadzenia projektu w życie. W innych wypadkach — rzecz to zupełnie naturalna — usprawnienia procesów pracy itp. należą do elementarnych obowiązków kierownika.

A oto jak wygląda zestawienie wypłaconych kwot w 1958 roku poszczególnym pracownikom z tytułu racjonalizatorska:

- Wł. Radzik — dyr. przedsiębiorstwa — 4.200 zł
- Andrzej Woźniak — kierownik budowy w Lesku — 3.900 zł
- Mieczysław Mazurek — kierownik stolarni — 3.730 zł
- Teodor Rygiel — przewodn. RZ — 3.600 zł
- Tadeusz Michniewski — kierdz. org. i zatrudn. — 3.425 zł

Oprócz tego dyrektor IV kwartału ob. Radzik w przedwzrostku 1958 r. pobrał dwukrotnie nagrody z tytułu — jak to nazwano w PBT — opieki i rozpoznań planu pomysłów racjonalizatorskich. Jedną w wysokości 1.000 zł, drugą 900 zł.

Przyjrzyjmy się teraz za jakto to pomysł pobierano w PBT wcale wysokie nagrody. Np. projekt ob. Marijana Jarosza dotyczący sporządzenia przyrzędu do wydobywania materiałów z ciężarów. Składa się on... z 2 bilek przymocowanych z jednej strony na wysokość powierzchni ładownej samochodu, z drugiej opadających do ziemi. Po tych bilekach stacza się na dół ładunek. „Pomysł” jak się patrzy, prawda? Tylko, że żal go już nasi prasczury żyjący w jaskiniach.

Genialniejszym jeszcze okazał się projekt przyrzędu do wyciągania gwoździ z podłóg. Otóż przyrzęd ten... sporządzony wg projektu „racjonalizatorskiego” składa się z kawałka blachy z wycięciem na końcu, takim wycię-

ciem, jakie się widzi przy każdej siekierze. Według obliczeń kierownictwa PBT ten rewelacyjny pomysł powinien w skali rocznej przynieść 42.150 zł. Skąd wyciąkułowano te sumy nie mógł mi nikt wyjaśnić w PBT. Nawet dyrektor Radzik rumieli się, kiedy się go pyta, skąd wzięto takie „obiecujące cyfry”.

Zastanawiające jest to, że na dziejące się „cuda” w PBT w Sanoku wcale nie reagował WZ PBT. W 1958 r. przeprowadzono dwie kontrole. Żadna z nich nie wykazała ani marnotrawstwa ani nadużycia. Przeciwnie — sentencje kontrolera są pełne uznania, nawet superlatyw. Czym się kierował kontroler lukrując oceny — nie wiem. Poblażliwość WZ PBT może w części wyjaśnić nam taki oto szczegół. Otóż ob. St. Mochowi pracownik WZ PBT zawarł wespół z ob. Michniewskim umowę w PBT w Sanoku na opracowanie cennika robót akordowych. Koszty opracowania cennika wyniosły 15 tys. zł. W październiku wydano aneks do wymienionej umowy o następującej treści: „Zleca się dodatkowo zespolowi reprezentowanemu, jak w powołanej umowie, opracowanie dodatkowego norm cenników obejmujących różne roboty niewyszczególnione w poprzednim opracowaniu”. Ustalono koszty opracowania na kwotę 2.200 zł. Sporządzone uzupełnienie składa się z. 51 wierszy na normalnym papierze maszynowym.

Nie można się zdziwić także przedstawicieli banku bezpośrednio kontrolującemu gospodarkę PBT, że „nie dostrzegali” bagna w tym przedsiębiorstwie. Ob. Albin Krysiak pracownik banku nie zapłacił przecież grosza za płyty eternitowe, które pobral w PBT i dopiero ostatnio, kiedy fakt ten nabral duzego rozgłosu, szybkoitko pragnie te płyty zwrócić przedsiębiorstwu.

W tej chwili całkowicie upadło PBT w Sanoku. Myślicie, że to kogoś z dyrekcyj wzrusza? Bynajmniej. Kiedy byłem w Sanoku, by dobiec jeszcze pewnych szczegółów oddziałem przesłałem czony, że obecnie każdy dzień w tym przedsiębiorstwie przebiega pod znakiem tustawiania faktów. Montuje się dziesiątki zaczyników, które mają usprawnić i marnotrawstwo i grabież. Bierze się oświadczenia usprawiedliwiające oczywiście kierownictwo PBT — oświadczenia od ludzi, którzy i n a c z e j, szczerze rozmawiali z przedstawicielami NIK. Znamienny to szczegół — rzutuje w jakiej atmosferze odbywa się ta cała heca.

Niedbałi i nieuczciwi pracownicy będą musieli odejść, ponieść zasłużoną karę. Inaczej trudno będzie mówić o powrocie do równowagi tego przedsiębiorstwa i o oczyszczeniu atmosfery wśród załogi. S. GOGOLEWSKI

Cykl obrotu słońca — a samobójstwa

Ozon — a system nerwowy

Nasłonecznienie — a choroby serca i rak

Czyli

JAK POGODA WPŁYWA

Gdy w górach wieje halny wiatr, więcej osób czuje się źle, są zdenerwowane, podniecone. Również letnie burze wpływają na niektórych podniecająco, w innych wywołują jakiś niepokój, lęk przed czymś nieokreślonym. Skąd się to bierze? Jaki jest mechanizm tych zjawisk?

Człowiek jest, jak wiadomo, silnie uzależniony od atmosfery, czepie z niej bowiem tlen potrzebny do życia. Nie tylko jednak na tym zależność ta polega. Atmosfera nie jest bowiem jakimś stałym, nie zmieniającym się, stacjonarnym środowiskiem. Zachodzi w niej szereg zmian, przebiegają tu różne procesy, wywołujące zmiany pogody. Czy więc procesy te i same zjawiska pogodowe mają jakiś wpływ na rozwój organizmów żywych? Jak odbijają się na organizmie człowieka, czy jego psychice?

Na pytania te stara się odpowiedzieć gałąź wiedzy zwana bioklimatologią, zajmująca się właśnie oddziaływaniem pogody na wszystkie organizmy żywe. Na procesy atmosferyczne reagują w swoisty sposób rośliny, mikroorganizmy (np. bakterie) i zwierzęta. Reaguje na nie również każdy normalny, zdrowy człowiek, choć często nie zdaje sobie z tego sprawy. Więcej na ten temat mają do powiedzenia osoby „uważające na siebie”, a więc np. cierpiące na różnego rodzaju przewlekłe choroby, reumatycy, astmatycy, chorzy na płuca czy serce.

Dawno już stwierdzono wyraźny, 24-godzinny rytm obiegu krwi (polegający głównie na dobowych wahanach w jej ciśnieniu), wydzielania hormonów i wielu innych procesów fizjologicznych. Znaną są cykle 27-dniowe, które łączą się z obrotami słońca dookoła swej osi oraz 11-letnie, odpowiadające cyklom nasilenia plam słonecznych. Te ostatnie cykle charakteryzują się zwiększoną śmiertelnością i występowaniem epidemii. Podobnie, rytmiczne zmiany pór roku, znają duży swe odbicie w szczególnie licznych występowaniu pewnych charakterystycznych chorób jak grypa, katary, żółtaczka, choroby skóry itd. Stąd choroby te nazywano sezonowymi. Do tych rytmicznych zmian organizm ludzki przystosowuje się. Dlatego też bardzo istotnymi czynnikami odzwalnymi przez ustrój człowieka są raczej nieokreślane zakłócenia przebiegu pogody i procesów meteorologicznych.

29-30 maja Wojewódzki Zjazd Lekarzy Internistów w Przemysłu

Jak już podawaliśmy w dniach 29 i 30 bm. odbędzie się w Przemysłu Wojewódzki Zjazd Lekarzy Internistów. Prócz lekarzy z naszego województwa w zjeździe wezmą ponadto udział znani lekarze-interniści z Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Lublina, którzy wygłoszą cykl prelekcji na temat zagadnień dotyczących chorób wewnętrznych.

Zjazd odbędzie się w sali obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Rynek 1.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Rzeszowie — Sekcja Stomatologiczna organizuje również w dniach 29 i 30 bm. VI Naukowy Zjazd Lekarzy Stomatologów woj. rzeszowskiego, który odbędzie się w sali kolumnowej Prezydium WRN.

Na program Zjazdu złożony jest m. in. szereg odczytów wygłoszonych przez prof. dr Dominika z Krakowa, prof. dr Sarrazina z Poznania, prof. dr Krzywickiego z Warszawy, prof. dr Wodnickiego z Krakowa, prof. dr Bohdanowicza z Warszawy, prof. dr Semadeni-Konopackiej, dr Kopey z Krakowa i wielu innych.

Wyniki szeregu badań bioklimatycznych wskazują, że oddziaływanie procesów pogodowych na organizm odbywa się przez nerwowy układ wegetatywny. Jest to część systemu nerwowego, regulująca działalność organów wewnętrznych oraz przemianę materii w organizmie, w zasadzie niezależnie od woli człowieka. Np. uczonej niemieckiej, Staube, przyjmuje, że właśnie wegetatywny układ nerwowy, będący regulatorem wszystkich

(Ciąg dalszy na str. 5)

Choć złoty jubileusz — jubilat wciąż młody

(Ciąg dalszy ze str. 3)

naniu do poprzedniego 1957 roku wysokość mank wyraźnie spadła.

W wyniku korzystnego wykonawstwa planów uzyskaliśmy w 1958 roku akumulację sięgającą 47.701 tys. zł. Po zapłaceniu podatków i innych świadczeń pozostało w naszych rękach 24.250 tys. zł, z której to sumy 20 proc. przeznaczaliśmy do podziału między członków spółdzielni.

Choć plany akumulacji PSS wykonuje z nadwyżką, środki przypadające na inwestycje są wciąż niewystarczające. Wiadomo: nie mamy najlepszych — zresztą nie tylko my — pomieszczeń handlowych. Bez pomocy finansowej zarów no lokalnej jak też centralnej, trudno jest zaspokoić wszystkie potrzeby w zakresie inwestycji.

Szczególnie niepokojąca sytuacja pod tym względem jest w małych miasteczkach, w Nisku, Przeworsku, Leżajsku, Łańcutcie, gdzie nasze placówki do tego czasu nie otrzymały ani jednego pomieszczenia w nowym budownictwie. Wzrastające zapotrzebowanie na towary i usługi, wywołują konieczność szybkiej zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Problem lepszego zaopatrzenia — co wyraźnie postawił w swoich uchwałach III Zjazd Partii — to nie tylko sprawa rzucenia większej i w bogatszym asortymencie masy towarowej, ale również kwestia

dotycząca rozszerzenia i specjalizacji branżowej.

Dlatego też spółdzielczość spóżywców w naszym województwie w miarę swoich sił, będzie się starać wprowadzać sprawniejsze formy obsługi klienta. Już w tej chwili PSS prowadzi 23 zakłady gastronomiczne samoobsługowe, 1 sklep spóżywczy samoobsługowy oraz 6 przemysłowych sklepów preselekcyjnych.

PSS czynić będzie starania celem uruchomienia swoich placówek w tych miastach powiatowych, w których dotychczas ich nie ma. W Rzeszowie i Przemysłu chcemy uruchomić dodatkowo dobrze wyposażone zakłady gastronomiczne, a w Sanoku, Rzeszowie i Przemysłu uruchomić zakłady produkcji masarniczej.

Dużo uwagi poświęcimy także polepszeniu zaopatrzenia rynku w jarzyny i przetwory owocowo-warzywne. Stan na tym odcinku w skali krajowej można uznać za wyjątkowo zły. Fakt, że te asortymenty towaru wynoszą w ogólnej sprzedaży artykułów spóżywczych 3 proc., budzić musi uzasadniony niepokój.

Zdajemy sobie również sprawę, że nie zawsze i nie wszędzie byli zadowoleni z naszej pracy konsumenci. Szczególnie sporo było utyskiwań w ostatnim roku odnośnie produkcji piekarniczej i masarniczej. Niczym nie można usprawić np. braku w nie-

których piekarniach pieczywa i zlej jakości wedlin. Winę za ten stan rzeczy ponoszą przede wszystkim załogi i kierownictwa niektórych zakładów.

Niewystarczająca jest ilość sklepów garmazeryjnych. Za mało jeszcze w zakładach gastronomicznych sprzedaje się tzw. produkcji własnej. W takich miastach jak: Przeworsk, Leżajsk, Dębica na każde 100 złotych obrotu przypada tylko 23—30 złotych na sprzedaż potraw i przekąsek. Dobrym wzorem dla wymienionych, po winien być przykład PSS-owskich zakładów gastronomicznych z Mielca i Sanoka, gdzie obrót tzw. produkcją własną sięga 40 proc.

Poruszone braki muszą szybko zniknąć. Jest to dla nas na kazem, kwestią zdrowych ambicji i obowiązkowości. Liczymy, że tymi sprawami żywo przejmą się wszyscy pracownicy naszego pionu, że pomogą nam w tym władze zwierzchnie i konsumenci.

30 maja br. zbierze się Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Spóżywców „Społem” województwa rzeszowskiego, na którym szerokie nasświetlenie znajdzie wiele spraw poruszonych przeze mnie. Należy liczyć, że Zjazd Delegatów da wnikiwą ocenę całokształtu sytuacji PSS w naszym województwie, nakreśli rzeczowe wnioski na przyszłość.

JAN GUDZ
dyr. Okręgu ZSS „Społem”

27 złotych

wynosi roczna składka ubezpieczeniowa, jaką wpłacają rolnicy w PZU chcąc ubezpieczyć się od następstw nieszczęśliwych wypadków

PZU w płaćca

5.000 zł — w razie śmierci ubezpieczonego
do 10.000 zł — w wypadku trwałego kalectwa
do 1.500 zł — jeśli ubezpieczony ponosił koszty leczenia.
Wszelkich informacji i rad udzieli każdy inspektorat powiatowy oraz agenci ubezpieczeniowi Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w województwie rzeszowskim. K-1308/1



procesów biologicznych, pod wpływem zmian pogody zostaje wrócony w stan wzmożonej pobudliwości, w następstwie czego, jako zjawisko wtórne, wystąpić mogą np. za burzenia w przemianie materii. Te z kolei doprowadzić mogą do rozwoju choroby.

Duże znaczenie przypisywa-

ny do niedawna w Niemczech zachodnich i w Stanach Zjednoczonych lekarz, M. Curry, przyjmuje, że określone samo poczucie osób oraz pewne choroby, głównie systemu nerwowego, wywoływane są przez określone zawartości ozonu w powietrzu, zaś koncentracja ozonu zmienia się przy zmia-

NA ORGANIZM LUDZKI ?

ne jest zmianom ciśnienia atmosferycznego, gdyż związek między ciśnieniem atmosferycznym a ciśnieniem krwi jest bardzo wyraźny. Stąd przy częstych i gwałtownych zmianach ciśnienia atmosferycznego (przejście frontów chłodnych, burze) występuje większa liczba wypadków ataków apoplektycznych i zawałów serca.

Wielu uczonych wskazuje na silną współzależność między ilością wypadków samobójstw — a częstością przechożenia frontów atmosferycznych. I tak np. jeśli dwa dni przed przejściem frontu, obserwowano 48 wypadków samobójstw, dzień przed przejściem — 33 wypadki, to w dzień przejścia — 98 wypadków, a w następnym dniu — już tylko 34.

Badania przeprowadzone na ponad 45 tysiącach wypadków w Berlinie, Hamburgu, Kopenhadze, Frankfurtu i Zurichu wykazują poza tym wyraźny 27-dniowy cykl przebiegu liczby samobójstw oraz zgonów na skutek chorób mózgu i systemu nerwowego, tzn. co 27 dni obserwujemy maksimum zgonów. Cykl ten zgodny jest ze wspomnianym już 27-dniowym cyklem obrotu Słońca.

Inni autorzy decydującą rolę w oddziaływaniu atmosfery na człowieka przypisują składowi chemicznemu powietrza, a szczególnie jego składnikom śladowym, tj. takim, których zawartość procentowa w powietrzu atmosferycznym jest bardzo mała. Bardzo mod-

nych mas powietrza i przy przejściu frontów atmosferycznych. Podkreśla się również wpływ ładunków elektrycznych zawartych w powietrzu — na samopoczucie ludzi.

Bardzo interesujące wyniki podaje Amerykanin Bittner, który rozpatrując występowanie chorób serca i raka na terenie USA, stwierdza, że ich nasilenie nie jest na całym obszarze jednolite. Można bowiem wyróżnić szereg regionów, w których natężenie występowania tych chorób jest znacznie większe niż gdzie indziej. Jednocześnie stwierdził on, iż obszary, na których występują choroby serca, są jednocześnie obszarami o największym nasileniu raka. Z dalszych studiów wynikało, że obszary często nawiedzane przez te choroby, charakteryzują się jednocześnie małym uśłonecznieniem, tzn. małą ilością dni słonecznych, bezchmurnych. Badacz ten wysuwa na podstawie swych obserwacji hipotezę, że obie te grupy chorób mają jakąś wspólną przyczynę, mianowicie wywołane są przez wirusy.

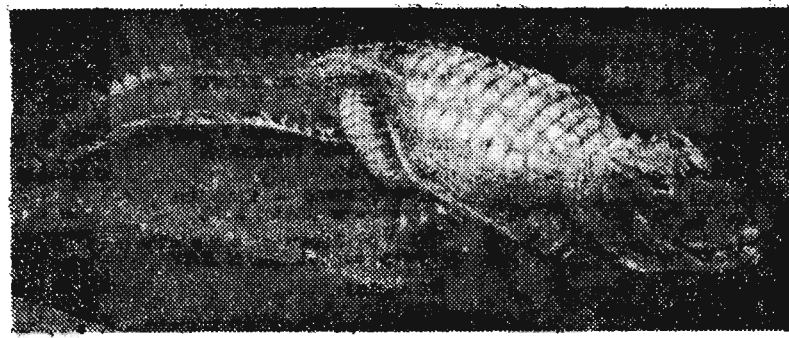
Wszelkie tego rodzaju badania prowadzone z ogromnym wysiłkiem i nakładem pracy w różnych, często odległych regionach, potwierdzają zależność występowania różnych chorób od czynników meteorologicznych, a nawet kosmicznych. Trudno tu jednak powiedzieć, czy zależność ta jest prosta, czy wpływ jest bezpośredni. Nie ma również dotąd jasnego poglądu na mechanizm działania tych czynników.

Bioklimatologia rozwija się ostatnio coraz szybciej, w miarę zaś postępu wiedzy wyodrębniają się z niej dziedziny specjalne, takie jak klimatologia czy meteorologia lekarska, o której przedmiocie badała mowa była powyżej. W tej właśnie dziedzinie nie ma my jak dotychczas specjalnych osiągnięć. Niemniej wrażliwość kręgosłupa interesujących się tego rodzaju badaniami, głównie dzięki inicjatywie Polskiego Towarzystwa Balneologicznego i młodej stowarzyszonej placówce naukowej — Instytutu Balneologicznego w Poznaniu.

Mgr S. REICHHART

Ciekawostka

Z ZOO



Realizatorzy filmu „Milcząca gwiazda” dokonają zdjęć plenerowych w Tatrach

Warszawski zespół filmowy „Iluzjon” i berliński przedsiębiorstwo filmowe „Defa” rozpoczęły w Zakopanem przygotowania do zdjęć plenerowych, które będą częścią składową filmu pt. „Milcząca gwiazda” według znanej powieści St. Lema „Astronauta”. Prace nad tym filmem są już poważnie zaawansowane. M. in. wykonano szereg zdjęć w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz we Wrocławiu.

W nim znana aktorka japońska Yoko Tani, komendanta statku gra Rosjanin — M. Posznikow, głównego inżyniera łączności Murzyn z Kenii — J. Ongewe.

Zdjęcia plenerowe w Tatrach potrwać około 10 dni. Na taśmach filmowych zostaną utrwalone najpiękniejsze partie naszych gór.

Realizatorzy „Milczącej gwiazdy” dokładają starań, aby film o tak aktualnej tematyce wszedł na ekrany jeszcze w bieżącym roku.

(PAP)

HUMOR ♦ HUMOR ♦ HUMOR



Porót i sagranloy

Słoń — okrutnik

PARYŻ. — Tragiczny wypadek wydarzył się w hiszpańskim mieście Albatera podczas występu francuskiego cyrku.

W pewnym momencie jeden ze stoni znajdujących się na arenie rozruszył się, zszarpał płótno i wystrząsnął się na widownię. Po drodze ston rozstrząsał na śmierć siedmioletniego chłopczyka oraz poranił około 40 osób.

W Chaszowicach spłonął drewniany kościółek

(Inf. wł.) We wsi Chaszowice pow. Radymno, na skutek zaproszenia się ognia podczas nabożeństwa, wybuchł w dniu 18 bm. około godziny 11.30 pożar w miejscowym drewnianym kościółku. Mimo natychmiastowej pomocy kościółek spłonął doszczętnie. Straty sięgają około 80 tys. złotych.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Komentarz Oldboy'a

Kilka kolejnych uwag na piłkarskie tematy ostatniej niedzieli — tym razem w odwrotnej kolejności, do czego skłonili mnie młodzi piłkarze Krośnianki zapewniając sobie świetnym finiszem mistrzostwo juniorów rzeszowskiej ligi wojewódzkiej. Jeśli mowa o Krośniance, a dodatkowo jeszcze o juniorach tego klubu, momentalnie wracają ciagle jeszcze bliższe i szwaczki wspomnienia sprzed 2 lat, kiedy to krośnińska młodzież była wielką rewelacją na m. in. ogólnopolskiej i dopiero w finałowym pojedynku uległa nieznacznie gdańskiej Lechii. Autorom tamtego sukcesu w międzyczasie spełnił się nielichy wąs, kilku z powodzeniem występuje w zespole III-ligowym (Zembraki, Zajczkowski, Soja), a krośnińscy działacze w krótkim czasie zmontowali całkowicie nową jednostkę, dając kolejną próbę dobrej roboty na odcinku wychowywania utalentowanej młodzieży piłkarskiej. Nie pozostaje więc nic innego, jak gratulować trenerowi i działaczom, a sympatycznym chłopcom życzyć szczęśliwej gry w rozgrywkach o tytuł najlepszej jedenastki juniorów w kraju.

W cieniu mistrzowskich rozgrywek II i III ligi toczą się w dwu grupach — po 15 drużyn każda zacięte boje o mistrzostwo klasy A. W grupie północnej, która wydaje się mieć znacznie silniejszą czołówkę, prowadzi zdecydowanie bez straty punktów Unia Sarzyna, natomiast w południowej drużyna Wisłoki z Debicy przed Stalą Dęba. Brak czasu nie pozwala na systematyczne śledzenie rozgrywek, niemniej sporadyczne wypadki na boiska A klasy i tak dostarczają pewnych spostrzeżeń — niestety niezbyt wesołych.

Obserwowałem kilka spotkań — ostatnio mecz debickiej Wisłoki z rezerwą mieleckiej Stali, w którym naszpikowana ligowcami (Juraszczyk, Grzesko, Smajda) Stal Ib z trudem wywalczyła remis. O ile sam poziom czołówek nie budzi większych za-

strzeżeń — wzorowe przygotowanie kondycyjne, ambitna walka od początku do końca — to martwi niestety poziom prowadzenia zawodów. Nie jestem aż takim pechowcem, abym kolejno trafiał na wyjątkowo niedysponowanych arbitrow jak np. w meczu Walter Ib — Czujaw Ib Łañcut, Resovia Ib — Start Rymanów i wreszcie ostatnio Stal Ib Mielec — Wisłoka Debica. Niestety to zakrawa na regulę i dlatego tak bardzo niepokoi.

III liga sypnęła „bombowymi” rezultatami, o których nie śniło się nawet najlepszym znawcom spod znaku „lotka”. Szlagierem niedzieli była niewątpliwie pierwsza w tym sezonie porażka Stali ze Stalowej Woli na boisku w Łañcutcie, a dalej niemniej sensacyjna klęska Polonii w Krośnie i takż Sanoczanki w Sanoku.

Czujaw Łañcut sięga zdecydowanie po tytuł... pogromcy liderów, a wyjątkowo „nieprzyjazny” stosunek tej drużyny do przodowników stanowi niemałą frajdę dla łañcutkiej publiczności. Z drugiej strony relacja, jaką otrzymaliśmy z Łañcuta wskazuje na to, że walka o mistrzowski tytuł w III lidze przesadzona z góry na korzyść któregośkolwiek zespołu.

Nie ma pewniaków, ani na górze ani na dole tabeli i właśnie dlatego z takim zainteresowaniem oczekujemy dalszej rundy mistrzowskich rozgrywek w III lidze. Na czoło wysuwają się dwa poważne kandydaci — mecz przodowników w Stalowej Woli i małe derby Rzeszowa Resovia — Stal Ib. W Stalowej Woli faworytem są gospodarze, w Rzeszowie natomiast sprawa wyniku jest kwestią otwartą. Zainteresowanie meczem na stadionie Resovii wpływa z dwóch ważnych powodów: po pierwsze z wielkiego znaku zapytania co do ostatecznego wyniku derbów i po drugie niestety z obawy o atmosferę, jaką sympatycy obu zespołów stworzą na widowni. Nie ma sensu wszelkie „umoralnianie” — jeśli publiczność zapomni, że znajduje się na stadionie sportowym, żadna z drużyn nie odnieśli z tego korzyści. Innych apeli w tej sprawie nie zamierzam redagować, bo i tak nie pomogą...

I na koniec „śmietanka” najlepszych zespołów piłkarskich — drużyny II-ligowe. Tylko, że ta „śmietanka” jest aż tak kwaśna, a nerwy zwolenników „wielkiej czwórki” tak stargane, że lepiej będzie jeśli wszelkie rozważania odłożymy do lepszych czasów. Miejmy nadzieję — nadejdą...

Oldboy

Sportowy rozkład jazdy

DZIS GRAJĄ:

III LIGA

W Przemyślu: Czujaw — Górnik Gorlice godz. 17.30. Polonia — Sanoczanka godz. 15.15.
W Rzeszowie: Resovia — Stal Ib Rzeszów godz. 17.
W Stalowej Woli: Stal — Polonia Przemyśl godz. 17.
W Krośnie: Krośnianka — Czujaw Łañcut godz. 17.
W Debicy: Stal — Legia Ib Krośno godz. 17.

A KLASA

GRUPA POŁUDNIOWA

W Sanoku: Sanoczanka Ib — Stal Ib Mielec godz. 17.
W Jędrzejku: Nafta — Krośnianka Ib godz. 16.30.

W Rymanowie: Start — Stal Dęba godz. 17.30.
W Lesku: Sanovia — Czarni Jasło godz. 16.30.

W Strzyżowie: Wisłok — Górnik Ib Gorlice godz. 16.30.
W Mielcu: Gryf — Stal Ib Debica godz. 17.

GRUPA PÓŁNOCNA

W Tarnobrzegu: Sierka — Polonia Ib Przemyśl godz. 17.
W Jarosławiu: LZS Przedmieście — Orkan Nisko godz. 17.
W Gorzycach: Stal — Stal Ib St. Wola godz. 17.
W Łañcutcie: Czujaw Ib — Sanoczanka Rzeszów godz. 17.
W Rakszawie: Wiśniak — JKS Jarosław godz. 17.
W Przemyślu: Polonia Ib — Czujaw Ib Przemyśl godz. 14.

Z kroniki wypadków

Motocyklista wjechał na przydrożne drzewo

(Inf. wł.) w dniu 23 bm. zdarzył się w Bystrzycach pow. Jasto wypadek motocyklowy. Zbigniew Bieniasz i jadący wraz z nim na motocyklu Antoni Podolak w wyniku rozwinięcia nadmiernej szybkości — wjechał na przydrożne drzewo. Motocykl został rozbity, obaj jego pasażerowie doznali ciężkich obrażeń ciała i odwiezieni zostali do szpitala.

Utopiła się w studni nabierając wodę

Przed kilkoma dniami we wsi Bystrzyca pow. Ropczyce zdarzył się w rzadko spotykanych okolicznościach tragiczny wypadek. 62-letnia mieszkanka tej wsi Agata Broda udała się po wodę do studni. Nabierając ją przechyliła się zbyt głęboko i strażniejszy równowagę wpadła do studni. Ponieważ nikogo nie było w pobliżu niefortunna kobieta utonęła.

Tragiczna śmierć w wypadku samochodowym

(Inf. wł.) 22 bm około godz. 16.30 zdarzył się w Mielcu tragiczny wypadek. Jadący z nadmierną szybkością samochodem ciężarowym „Star — 20” Jan Stępkowicz spowodował zderzenie się pojazdu ze stojącym na szosie innym samochodem ciężarowym. W wyniku uderzenia, z kabiny samochodu wypadł 52-letni Feliks Dyda, który poniósł śmierć na miejscu. Stępkowicz został zatrzymany, a MO prowadzi dochodzenia.



Gwałtowna burza spowodowała nagłą powódź w St. Joseph (USA). Przechodnie musieli się schronić na dach domu handlowego. Fala powodziwna zniosła również pod ten gmach samochody, parkujące nieopodal.

Fot — CAF

KOMUNIKAT

P.P. Totalizator Sportowy

ZAWIADAMIA

ze spotkania piłkarskie — Kulawiek Włodawek — Gwiazda Bydgoszcz, pos. 1
AKS Chorzów — Dab Katowice pozycja 11
objęte zakładami na dzień 31 maja 1959 r. zostały przelozone na inne terminy i w związku z tym nie będą brane pod uwagę. Równocześnie zawiadamiamy, że w związku z przesunięciem 4 spotkań z niedzieli 31 maja 1959 r. na sobotę, kolektury przyjmują zakłady piłkarskie tylko do piątku 29 maja 1959 r. godz. 19. Na terenie miasta Rzeszowa kolektury przyjmują zakłady Lotka do soboty godz. 19.

K-1308/1



Czwartek
28
maja 1959 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 54



ul. Poniatowskiego 4



Postój takówek: tel. 31-50

Informator kolejowy: tel. 38-33
„Orbis” tel. 38-35



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza
„Dożywocie” — godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) —
Miłość w górach
(czeski l. 16)
godz. 15.30, 17.30 i 19.40

MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Melduje posłuszenie II cz.
(czeski l. 16)
dod. W dżungli
godz. 16, 18 i 20

SWIT (ul. Langiewicza) —
Łapać złodzieja
(hind. l. 16)
dod. Nartniki
godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —
Na polu chwaly
(radz. l. 14)
dod. Ich pierwszy rejs
godz. 15, 17.15 i 19.30

APOLLO (Staromieście) —
Żołnierz królowej Madagaskaru
(pol. l. 18)
dod. Braterska przyjaźń
godz. 15, 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7)
Stracone złudzenia
(ang. l. 16)
godz. 17 i 19

KLUB DOBREGO FILMU —
(ul. Okrzei 7)
godz. 19 — sala nr 30 —
Krótkometrażówki kanadyjskie.
Seans zamknięty.

STRYZÓW
ODRODZENIE — Diabelski wynalazek (czeski l. 10)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

PORANKI

ZORZA — Wrota Antarktydy
godz. 11
PRZODOWNIK — Bajka o strzale — godz. 11



Program I

Program dnia: 6.25 15.25.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 13.55 16.00 18.00 21.00 23.00
8.05 Przegląd prasy 9.05 Muzyka „Na wesoło” 10.00 Reportaż redaktora Barta 11.05 W wiosennym nastroju 11.32 Reportaż z Nieborowa 12.20 Walce kompozytorów polskich 12.04 Z cyklu „Niezapomniane strony” 13.15 Gra polska ka. pela F. Dzierżanowskiego 13.45

Koncert chóru dziewcząt Radia Paryskiego 14.00 Polska muzyka popularna 13.00 Z życia Związku Radzieckiego 15.30 Melodie filmowe 16.25 „Marcowy kawaler” — słuchowisko wg komedii J. Bizzińskiego 18.05 Muzyka taneczna 21.30 „Nasza Saskiej Kępie” — humoreska B. Prusa 22.30 Koncert wieczorny 23.10—23.40 Muzyka taneczna.

Program II

Program dnia: 7.30-15.05.
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50.
8.35 Przegląd prasy 8.45 Informacja Komitetu Budowy Domu Starców im. Matysiaków 8.50 Muzyka organowa 9.20 „Gładora” — opowiadanie 9.40 Melodie operetkowe F. Lehara 10.20 Felieton literacki 11.00 „Podróż” — fragment powieści St. Dygata 11.30 Piosenki polskie 12.10 Poranek symfoniczny muzyki polskiej 13.10 Na różnych instrumentach 13.50 Koncert życzeń 15.06 Dla dzieci — słuchowisko pt. „Amy” 17.15 Graja polskie orkiestry taneczne 18.00 Dwie humoreski 18.30 Koncert Chopinowski 19.05 Czeska muzyka taneczna 20.30 Zwierciadło poezji 21.30 Recital skrzypcowy 22.20 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

9.40 Muzyka 10.00 Audycja W. Wala „Opowieść z beskidzkich gór”.

Tylko jeden wagon cytryn dla naszego województwa

Wiadomość o nadejściu nowego transportu cytryn cieszy na pewno licznych amatorów.

Jak się dowiadujemy od WPHS, nasze województwo otrzyma 1 wagon cytryn, czyli około 12 ton. Trzeba przyznać, że jak na nasze apetyty, podsycone dość długą przerwą w dostawie, nie jest to zbyt wiele. W dodatku tą skromną „przeżywką” obdzieli się całe województwo. Rzeszów otrzyma około 3 tony cytryn, które ukażą się w sprzedaży... nie tylko w „Delikatesach”.

Hiszpańskie cytryny są już w porcie. Toteż WPHS spo-

dziewa się, że już w najbliższych dniach nadejdą do Rzeszowa. Być może, że nawet w bieżącym tygodniu ukażą się w sprzedaży.

(en)

UWAGA czytelnicy „NOWIN”

Już jutro zamieścimy kupon upoważniający naszego Czytelnika do zakupienia w kasie Teatru im. W. Sienkiewicza wój biletu z 50 proc. zniżką na przedstawienie „Dożywocie” — A. Fredry.

KOMUNIKAT

Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN zawiadamia, że zwołana narada członków Kolegium przy Prez. MRN na dzień 29 bm. zostaje przesunięta na dzień 2. VI. br. na godz. 10.

Rozkład jazdy pociągów pasażerskich ważny od dnia 31 maja 1959 r.

PRZYJAZD POCIĄGÓW DO STACJI RZESZÓW	KIERUNEK	ODJAZD POCIĄGÓW ZE STACJI RZESZÓW
	Bełżec	18.52
0.15 2.05 5.00 6.18 7.23 8.44 9.18 11.49 12.07 14.25 16.36 17.37 19.27 22.03 23.34	Dębica	0.01 1.50 3.50 5.22 6.11 7.05 8.18 11.35 14.20 15.42 16.55 17.05 19.03 20.22 21.40
6.25 7.48 9.02 13.56 16.13 18.44 20.07 21.02 22.36	Frysztak	4.18 5.50 10.57 14.08 15.27 16.41 18.00 21.10 23.40
5.17 6.05 6.56 7.33 8.11 9.12 14.04 16.28 16.46 17.50 18.54 21.31	Jarosław	0.20 4.22 6.30 7.53 9.30 12.16 14.01 15.45 16.43 18.52 19.38 22.15 23.45
6.25 7.48 9.02 13.56 16.13 18.44 20.07 21.02	Jasło	4.18 5.50 10.57 14.08 15.27 18.00 21.10 23.40
5.00 9.18 23.34	Katowice	7.05 16.55 21.40
2.05 5.00 8.44 9.18 12.07 17.37 19.27 22.03 23.34	Kraków	5.22 7.05 8.18 11.35 14.20 16.55 17.05 21.40
5.32	Lublin	21.20
5.17 5.32 6.05 6.56 7.33 8.11 9.12 10.25 11.57 14.04 16.28 16.46 17.50 18.54 21.31	Łańcut	0.20 4.22 6.30 7.53 9.30 12.16 14.01 15.45 16.43 18.52 19.38 20.50 21.20 22.15 23.45
10.25	Łódź Kaliska	20.50
5.00 9.18 23.34	Opole	7.05 16.55 21.40
9.18	Poznań	16.55
6.05 6.56 8.11 9.12 14.04 16.28 16.46 17.50 18.54 21.31	Przemysł	4.22 6.30 7.53 9.30 12.16 14.01 15.45 16.43 19.38 22.15 23.45
5.17 5.32 6.05 6.56 7.33 8.11 9.12 10.25 11.57 14.04 16.28 16.46 17.50 18.54 21.31	Przeworsk	0.20 4.22 6.30 7.53 9.30 12.16 14.01 15.45 16.43 18.52 19.38 20.50 21.20 22.15 23.45
5.32 10.25	Rozwadow	20.50 21.20
6.25 7.48 9.02 9.55 13.56 16.13 18.44 20.07 21.02 22.36	Strzyżów n/W	4.18 5.50 7.38 10.57 14.08 15.27 16.41 18.00 21.10 23.40
9.18	Szczecin	16.55
2.05 5.00 8.44 9.18 12.07 17.37 19.27 22.03 23.34	Tarnów	5.22 7.05 8.18 11.35 14.20 16.55 17.05 20.22 21.40
5.32	Warszawa	21.20
5.00 9.18 23.34	Wrocław	7.05 16.55 21.40
9.02 21.02	Zagórz	5.50 18.00
Przyjazd pociągów do stacji Jasło 1.42 6.28 7.48 13.10 16.25 17.53 20.27 23.20	Rzeszów	Odjazd pociągów ze stacji Jasło 4.07 5.08 6.32 11.52 14.10 16.35 18.02 19.16
0.24 5.03 7.24 8.14 11.43 14.05 17.57 20.52	Stróże	4.32 6.37 10.03 13.35 15.20 16.44 19.12 23.58
6.12 7.34 9.25 13.30 16.08 17.28 19.06 23.53	Zagórz	4.06 5.12 8.00 8.25 12.32 15.12 18.09 20.57
Przyjazd pociągów do stacji Rozwadow 5.15 6.39 13.35 18.57 23.46	Dębica	Odjazd pociągów ze stacji Rozwadow 2.04 4.22 14.28 17.54

Tłustym drukiem pociągi pośpieszne.

WYTNIJ I ZACHOWAJ!